


**Pismo młodzieży świetlicowej miasta Katowic.**

**Ne 3.** **LISTOPAD —GRUDZIEŃ 1932 ROK** **Rok I.**

# PÓTY SERCA, PÓKI ŚPIEWU!

I słusznie! „Człowiek bez serca", złośliwy, przewrotny, mało kulturalny nie lubi śpiewu, nie śpiewa, z ust jego nigdy nie spłynie słowo miękkie, ciepłe.. Nie patrzy nigdy „oczyma duszy", nic go nie wzruszy, nie roztkliwi. Spoziera na innych nieufnie z pogardą. Jest wiecznie niezadowolony a dla innych cierpki, zimny. Nie ma w nim bowiem serca...

Człowiek kochający pieśń, muzykę odznacza się kulturą uczuć, inteligencją patrzenia w dusze bliźnich. Cechuje go radość życia, wiara w piękno. I czy to będzie w dniu wesela, czy smutku, niedostatku, pieśni jego nie zdławi żaden wrogi powiew. Jest mu przyjaciółką i niewyczerpanyn nigdy źródłem ciepła i zadowolenia.

Śpiew w świetlicy winien zatem również znaleźć należne miejsce i to nietylko jako westchnienie świąteczne, ale w formie strawy codziennej. Wynikać powinien nie z nakazu, ale z potrzeby wygrania się tego instrumentu, jakim w każdym człowieku jest serce Pieśń rozbudzona w gromadzie umilać nam winna ciężkie dni, by nietylko „zapomnieć co boli", ale wnieść w nasze szeregi radość

życia, zadowolenie z gromadnego współżycia i chęć wspólnych czynów. Co śpiewać, zbytecznem tu dowodzić. Pieśń narodowa, pieśń ludowa, pieśń śląska da nam przebogaty repertuar, wolny od pustych kasarnianych porykiwań, czy zapożyczonych a obcych nam melodyj.

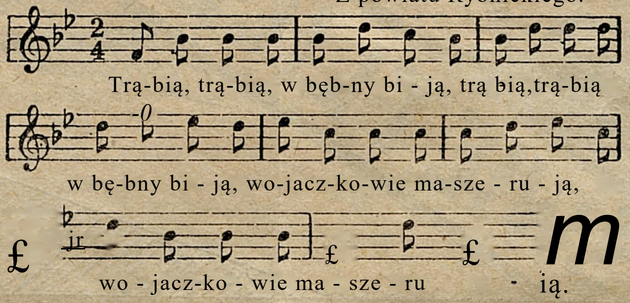
By ułatwić dobór piosenek i znajomość tekstu zapoczątkowujemy pod powyżej podaną rubryką „Póty serca, póki śpiewu“ cykl piosenek, które w świetlicy mają być pielęgnowane Dobierać będziemy zwłaszcza melodje mniej znane a jednak godne przywrócenia ich na forum życia zbiorowego.

A zatem do dzieła! Chcemy w świetlicach więcej ciepła, więcej śpiewu!

*„Świetliczanin''.*

# *Jrqbiq, trqbiq, w bębny bijq...**)

Z powiatu Rybnickiego.




*/. Trąbią, trąbią, w bębny biją*
*Wojaczkowie rrjaszerują.*

*2-Teżci by ja rrjaszerował,*
*ędyby mi konia siodłał.*

*3. Starsza siostra usłyszała,*
*Jjoniczka mu osiodłała.*

*4. JJ ta druga szablę dała,*
*JJ ta trzecia zapłakała,*

*5. jYie opłaćcie, siostry, brata,*
*Przyjadę ja za trzy tata.*

*6. Już trzy lata pomijają,*
*Siostry brata wyglądają.*

*7. JJ on leży w szczeryrrj po/u,*
*Jt główeczka na kamieniu.*

*8. JJ koniczek wedte niego,*
*ęrzebie nóżką, żałuje go.*

*9. Wstawaj panie, wstawaj qie też!*
*Jjawałeś mi siano, owies.*

*10. Teraz nie dasz ani sieczki*
*Stoję w krwi już pod kosteczki!*

*) Według zbioru Rogera.

# CZEM DLA NAS JEST ŚWIETLICA?

List Promyka do koleżanki*).

**Szanowna Koleżanko!**

**Dowiedziałam się niedawno od Ciebie, że pragniesz poświęcić się naszej idei świetlicowej. Bardzo to pięknie! Ale może jeszcze nie wiesz o warunkach naszej pracy i zadaniach, jakie sobie za cel stawiamy. Otóż spieszę nakreślić Ci parę słów o tem. Bo napewno nie jedna z Twoich koleżanek, posłyszawszy wyraz „świetlica", będzie takową uważała jedynie za przybytek wesołej zabawy.**

*) List ten został nadesłany na „konkurs napisania czegoś dla Świetliczanina", który zorganizowano w świetlicy żeńskiej, u Promyków. List zdobył pierwsze miejsce w konkursie.

A że tak nie jest, już sama nazwa na to mówi. — Świetlica, to niby światło, które przez swoje dzielne pracowniczki ma słać wokół promienie miłości, czynu, zgody a przedewszystkiem solidarności. Ma nas oświecać, urabiać etycznie i społecznie, tak, by każda z nas stała się przykładem prawdziwej obywatelki naszej kochanej Polski.

A jakżeż można to osiągnąć? — zapyta może która z niedowierzających Jak np. miłość może rozkwitać wśród nas? Ot prosto! Każda pomaga swej koleżance, gdy ta niedomaga w swej pracy. Tym sposobem rodzi się wdzięczność, a ta już kryje w sobie miłość. Miłość zaś budzi chęć czynu, zgody, a temsamem wprowadza nas w życie etyczne, głębsze. Czyż to nie poemat życia? Ucząc się tego w świetlicy, staramy się to samo wypełniać nazewnątrz tejże,, w życiu prywatnem, społecznem, obywatelskiem. A jak przygotowujemy się do życia społecznego? — Mamy wykłady o życiu narodowem, poznajemy w pogawędkach i inne kraje. O wszystkiem wogóle, co każda z nas ma wiedzieć, o życiu, o jego potrzebach, wymaganiach i t. d. Mamy własny samorząd. Czyż to nie interesujące? Wiedz, że świetlica, to szkoła obywatelska, szkoła, z której wychodzą obywatelki w prawdziwem tego słowa znaczeniu. No i — nadmieniam wkońcu — że wszyscy uczymy się tu języków obcych, haftu, muzyki, co tylko kogo interesuje może się u nas tego swobodnie wyuczyć! I czy Ci się to nie podoba? Z pewnością — tak! A czy bawimy się? — No, my młode, nie miałybyśmy się bawić? Tańczymy, śpiewamy, aż hej, Po pracy musi być i zabawa.

Kończę, no i życzę Ci powodzenia w tej pracy.

Twoja koleżanka

*Anna Siwcówna.*

## PEWNY WYBÓR.

GDY GŁOWA Z SERCEM, CIAŁO Z DUCHEM W SPORZE
CIĄGNĄ W RÓŻNE STRONY, WTEDY W WYBORZE
SWOIM NIE CHYBISZ, GDY NIE POWOLNIEJSZĄ
SOBIE OBIERZESZ DROGĘ, LECZ TRUDNIEJSZĄ.

*K. Damroth (Czesław Lubiński*).*

*) Jeden z najwybitniejszych poetów śląskich.

**KAŻDY NUMER „ŚWIETLICZANINA" WINIEN BYĆ ZAPŁACONY**

## DRUGI CYKL MIĘDZYŚW1ETLICOWYCH WYKŁADÓW DLA BEZROBOTNYCH.

Wykłady międzyświetlicowe dla bezrobotnych prowadzone przez Komisję Świetlicową, w okresie przedwakacyjnym wykazały zarówno swą popularność, jakoteż i duże walory oświatowe.

Przyjęte przez bezrobotnych z jaknajwiększą życzliwością skończyły się ogólnem życzeniem, by w okresie powakacyjnym uruchomić je ponownie a program rozszerzyć. Czyniąc zadość tym życzeniom Komisja Świetlicowa uruchomiła 17 października drugi cykl wspomnianych wykładów i to w znacznie rozszerzonym zakresie.

Prócz dotychczas stosowanych wykładów z przyrody, prawa, historji, zagadnień gospodarczych, oświatowych, uwzględnione zostały w programie wykłady z piśmiennictwa, zagadnień ustrojowych, wychowawczych i higjeny. Kurs trwać będzie 6 miesięcy. Zajęcia odbywają się w poniedziałki, środy i piątki, każdorazowo po 2—3 godziny. Dobór prelegentów, którzy pracują bezinteresownie, jak najlepszy. Kółko oświatowe, czytelnia, bibljoteka i wycieczki mają uzupełniać program kursu. Organizację wśród uczestników życia kulturalno-towarzyskiego objęło „koło uczestników", w skład którego wchodzą takie sekcje, jak kółko oświatowe, sekcja teatralna, wycieczkowa, bibljoteczna.

Frekwencja na kursie dotychczas zadawalniająca. Na 120 zapisanych uczęszcza przeciętnie 70 do 100 osób. Lokal kursów (aula męskiej szkoły wydziałowej) uzyskano bezpłatnie dzięki Magistratowi m. Katowic. *w. s.*



Z wycieczki uczestników wykładów międzyświetlicowych do Ojcowa i Krakowa*).

*) Zobacz artykuł w 2 n-rze „Świetliczanina", oraz rubrykę czy, wiecie, że...

# POSIADAMY WŁASNĄ MIĘÓZYŚWIETLICOWĄ ORKIESTRĘ MANDOLINOWĄ.

Życie świetlicowe bez muzyki i śpiewu, to jak mieszkanie bez ludzi, skrzypce bez strun.

Z podobnego założenia wychodziła Komisja Świetlicowa organizując orkiestrą miądzyświetlicową. A że plan udał sią dowodzi o tem, że wśród świetliczan jest dużo ludzi muzykalnych. Zorganizowali sią wiąc szybko i to pod nazwą „Sekcja Muzyczna Koła uczestników wykładów miądzyświetlicowych[11]. Kierownikiem tejże został p. Bonk, dyrygentem p, Latusek, obaj z Załąża. Praca wre. Stałe lekcje, odpisywanie nut, przygotowania do wieczorków i wystąpy 11 i 29 listopada I wcale nie źle! Maluczko, maluczko „a mogemy zagrać komuś na weselu, tyjatrze, zabawie". Posłuchajcie nas w poniedziałki i czwartki w czasie od 17 do 19-ej a potem zaproście. „Pódemy kaj chcecie". Bo choć bieda, ale muzyka i śpiew marnieć nie może! *Kibic.*

# MIĘDZYŚW1ETL1COWY WIECZÓR LISTOPADOWY.

Staraniem Sekcji Teatralnej koła uczestników wykładów miądzyświetlicowych a w wykonaniu członków Sekcji i świetlic odbyła sią w dniu 29 listopada w sali Państw. Konserw. Muzycznego w Katowicach „akademja ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego". Nader bogaty program zawierał wystąpy chórów świetlicy w Dąbie i świetlicy żeńskiej, deklamacje, fragmenty z Sułkowskiego i Nocy Listopadowej. Przygrywała orkiestra miądzyświetlicowa. Reżyserja p. Korowiczowej, Zdebla i Hermańskiego.

**Prenumeratę i wszelkie wpłaty na rzecz „Świetliczanina[11] prosimy wpłacać tylko na konto P. K. 0. Ns 302 335.**

# Z życia świetlic.

## Z świetlicy „Jedność".

Najwiąkszą bolączką naszej świetlicy to nieodpowiedni lokal. Mamy wprawdzie do użytku 2 pokoje, ale tylko jako goście, przybywający w popołudniowych godzinach. Nie możemy ani urządzić sią wygodnie, ani udekorować ścian, bo trudno, gdy dopołudnia inni tu gospodarują

A przecież mamy tyle zapału, planów, chąci. Wiele moglibyśmy zdziałać, gdybyśmy mogli gospodarzyć w własnej świetlicy.

Bo choć czasowo i niewygodnie, ruszamy sią. Szachiści, pingpongiści jak zawsze rej wodzą. Pozyskanie stołu ping-pongowego wznowiło życie tych drugich. Nic dziwnego, że pokonywali w zawodach przyjacielskich inne zespoły, ale i w ping-pongowym turnieju miądzyświetlicowym zdobyli pierwsze miejsce.

Najwięcej jednak życia wniósł do świetlicy wieczorek, który zorganizowano w dniu 19 listopada. Wieczorek urządzono z okazji rozdania nagród zdobytych w rozgrywkach o mistrzowstwo świetlicy. Program choć niezbyt przygotowany wypadł nieźle. Po przywitaniu gości i deklamacji, którą wygłosił p. Gorzelok prezes samorządu „szły dalsze punkty" jak popis własnej muzyki świetlicowej, rozdanie nagród, porcje humoru p. Hermańskiego, przemówienie przew. Komisji i najciekawszy — wspólny podwieczorek. I to b. znaczny A potem? Śpiewy! Ale że chłopy niebardzo w śpiewie tędzy, więc p. Milówka dalejże ich uczyć piosenek, a i tańca także! A jakie! Co tam rumba! „Mazur, krakowiak, to jest ładny taniec!" — Śmiechu, gwaru, co niemiara. Czas szybko minął. Świetlica przeżyła znów jeden dzień iście „świetlicowy". — Oby tych było najwięcej.

*H. S.*

## Międzyświetlicowy wieczór ku uczczeniu 14-tej rocznicy wyzwolenia Polski

Niedawno zorganizowane koło uczestników międzyświetlicowych wykładów dla bezrobotnych również uczciło godnie 14 rocznicę wyzwolenia Polski. Staraniem zarządu tegoż koła, jego sekcji teatralnej i Komisji Świetlicowej odbył się w dniu tym uroczysty wieczór i to z programem wcale udatnym

Po przemówieniu prezesa koła p. Lazarewicza i pięknym śpiewie solowym p. Zdebla, członkinie świetlicy żeńskiej odtańczyły malowniczego „mazura" i „oberka" a występująca poraź pierwszy międzyświetlicowa orkiestra mandolinowa pod dyr. p. Latuska odegrała szereg melodyj narodowych i żołnierskich. Wykład na temat „Listopad w Polsce" p. Milówki naucz. szk. wydz., nader udała recytacja chóralna „Pod Radzyminem" w wykonaniu sekcji koła i wesoły a żywy monolog p. Hermańskiego wypełniły całość programu.

Wieczór wypadł nader uroczyście i wśród licznie zebranych uczestników świetlic i gości pozostawił jak najlepsze wspomnienie. Zarządowi koła życzyć należy, by zapoczętą pracę szerzej rozwinął a wysiłki jego znalazły uznanie w społeczeństwie.

## Święto Niepodległości w świetlicy w Załężu.

W dniu święta niepodległości odbył się w świetlicy w Załężu uroczysty poranek, w którym wzięli również udział p. Kacz kier. świetlicy, dr. Schmidt kier. szkoły. Na program poranku złożyły się: występ orkiestry mandolinowej, przemówienie, deklamacje, wykład dr. Schmidta i 3 komiczne djalogi. Po poranku odbyło się wspólne śniadanie. Uroczystość odbyła się w miłej atmosferze i pozostawiła wśród uczestników najlepsze wspomnienie.

**Szanowni Czytelnicy i Przyjaciele „ŚWIETLICZANINA!" Jednajcie nam stałych prenumeratorów i współpracowników!**

## Z życia szachistów i ping-pongistów.

Tak jedni, jak i drudzy nadal wiodą prym w zajęciach świetlicowych. I chociaż Wydziały — Szachowy i Ping-Pongowy nie bardzo wywiązują się z swych zadań, to jednakże kółka świetlicowe pracują pełną parą. Praca ich to istny łańcuch rozgrywek i turniejów zarówno świetlicowych, jak i międzyświetlicowych. Poziom gry, dzięki stałym ćwiczeniom podniół się znacznie, czego dowodzą rozgrywki z kółkami nieświetlicowemi.

Rywalizacja w zdobywaniu wyników nader mocna. I tak n. p. gdy w dniu 7-X świetlica „Jedność" Katowice-Centrum wygrała z świetlicą w Dębie w stosunku $15^1/_2$ i $8^1/_2$, to o miesiąc później wynik podobnych rozgrywek przedstawiał się odwrotnie, bo $9^1/_2:16^1/_2$.

Gra się i o nagrody. I tak na podstawie przeprowadzonych gier o mistrzowstwo świetlicy „Jedność" otrzymali nagrody z grupy A:

I. Frysztacki Konstanty, dyplom.
II. Bartusz Franciszek, figury szachowe z szachownicą.
III. Ćmok Karol, figury szachowe.

z grupy B:

I. Otremba Maks,, figury szachowe.

Nagrody ufundowane z dobrowolnych składek i subwencji Komisji.

Ping-pongiści wprawdzie nie dużo mają szczęścia w rozgrywkach z drużynami innych organizacyj, ale odnoszą wcale zaszczytne wyniki.

Do tych zaliczyć należy rozgrywki takie, jak np.

Dnia 6 X Katowice-Zawodzie—Ognisko Szkoły Handlowej. Wynik 4 : 6.

Dnia 6-X Katowice-Zawodzie — Klub Ping-Pong „Record". Wynik 2:7.

Dnia 29-X Katowice-Dąb —- Klub Ping-Pong. „Illiada". Wynik 2 : 5.

Dnia 3-XI Katowice-Zawodzie — S. M. P.. Zawodzie. Wynik 6:3.

Jak na początkujące zespoły wyniki niezłe, zwłaszcza że przeciwnicy, między którymi był i mistrz Śląska „Record" mają poza sobą długie lata pracy.

Niespodzianką wreszcie jest, że w wyniku turnieju ping-pongowego, międzyświetiicowego pierwsze miejsce zajęli ping-pongiści świetlicy Katowice: Centrum. Ogólny wynik durnieju jest następujący:

Świetl.Katowice-Centrum „Jedność" 6 gier 5pkt.
„ „ Zawodzie . . . . 6 „ 4 „
„ „ Załęże 6 „ 3 „
„ „ Dąb 6 „ 0 „

Brawo „Jedność" Obyście i na innych polach zajęli pierwsze miejsca!

***Kibic***

## Czy wiecie, że ...

...jeszcze w miesiącu grudniu odbędzie się odprawa książek do świetlic. Chcący korzystać z bibljoteczek świetlicowych winni zgłosić się do biura Komisji o wydanie im legitymacyj bibljotecznych.

...świetlice nasze zwiedziło dotąd kilka wycieczek i wielu dostojnych gości Z tych wymienić przedewszystkiem należy wycieczkę kursu dia pracowników oświatowych, zorganizowanego przez kuratorjum krakowskie, kursu dla kierowniczek świetlic P. B. K , dwukrotne odwiedziny delegatów Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia, wycieczkę członków Chińskiej Misji Oświatowej, która w towarzystwie p. p. dr. Ręgorowicza, Nacz. Wydz. Ośw. Publ , radcy mini.sterjalnego Falskiego i wizyt Kłapy zwiedziła świetlicę w Zawodziu. Nadto w dniu 12. XI. odbyła się wizytacja świetlic przez pana Wojewodę d-ra Grażyńskiego. Wzięli w niej udział również pp. dr, Hełmski, Naczelnik Wydz . Op. Sp . , dr. Kocur, Prezydent m. Katowic, Wizytator Kłapa i dr. Przybyła, radca miajski.

...p. Duda Franciszek, uczestnik wykładów międzyświetlicowych opracował bardzo treściwie swe „wrażenia z wycieczki do Ojcowa i Krakowa". Opracowanie to, odbite na powielaczu będzie można nabyć już w najbliższych dniach w biurze Komisji. .Dla uczestników wycieczki stanowić będzie cenną pamiątkę.

## To i owo z kraju i ze świata.

ROCZNICA. W przyszłym roku Polska obchodzić będzie dwie rocznice: 400 letnią rocznicę śmierci największego artysty polskiego wieków minionych — Wita Stwosza, twórcy ołtarza marjackiego w Krakowie oraz 250 rocznicę odsieczy wiedeńskiej króla Jana Sobieskiego.

Z GDYNI. W październiku zawinęło do portu gdyńskiego 457 okrętów, opuściło port 446 okrętów. Obrót towarowy w porcie wyniósł za ten ęzas 469.923 tonn, z czego na wywóz przypada 455.495 tonn, na przywóz 141431 tonn.

ROZBROJONY... NARÓD. Jeden z dzienników francuskich oblicza siłę wojskową Niemiec na 859 tys. żołnierzy, Francji zaś na 576 tys., co daje pierwszym przewagę 285 tas. ludzi. Ładne rozbrojenie.

BRAZYLJA dokonała zamówień w polskich hutach żelaznych na 60.000 tonn wyrobów żelaznych

POMNIKI. Ostatnio odsłonięto w Polsce dwa nader dużo mówią-e pomniki. Jeden w Warszawie w rocznicę niepodległości Polski — pomnik poległych lotników, i drugi w Krakowie ku uczczeniu pamięci zapomnianego działacza społecznego i wynalazcy lampy naftowej — Ignacego Łukasiewicza.

**Dobra książka — to Twój najlepszy przyjaciel!**

## RZECZY CIEKAWE.

### WAŻNY WYNALAZEK.

Francuski uczony prof. Bordier ustalił w ostatnich czasach nową metodę postępowania w przypadkach, gdy zachodzi obawa istnienia stanów letargicznych. Stwierdził bowiem, że prądy djatermiczne, rozgrzewające organizm żywy, nie wywołują zmian temperatury ciała martwego. Metodę tą stosuje się w ten sposób, że do ciała noszącego znamiona śmierci przykłada się koło pasa elektrody i puszcza prąd. I jeśli po 20 minutach tegoż zabiegu temperatura ciała nie podnosi się, można z wszelką pewnością twierdzić, że dana osoba nie żyje. W przeciwnym razie mając stwierdzony stan letargu lekarz stosuje odpowiednie zabiegi. A więc znika obawa „zaduszenia się po śmierci".

### OSUSZANIE POLESIA.

W związku z pojawiającemi się stale planami osiedlenia bezrobotnych na roli, nie od rzeczy będzie przypomnieć parę cyfr z raportu ekspertów Ligi Narodów, którzy po przestudjowaniu problemu osuszenia Polesia opublikowali już najważniejsze dane. Na 60.000 km$^2$ ogólnego obszaru Polesia, bagna zajmują 18.000 km$^2$. Odwodnienie terenu ma kosztować 400 miljonów zł. Na bagnistych dotąd obszarach przewiduje się podwyższenie się zbiorów z 1 ha z 10 q na 30 q .t j. wzrost dochodzi

w pierwszym roku do 200 milj. zł. Uporządkowanie rzek wymaga 200 milj zl , drenowanie również tyle. Wkład ten jednak zwróci wielokrotnie nowa wartość gruntu Projektowane osuszenie umożliwi osadzenie w ciągu 10 lat od 150 tys, do 200 tys. rodzin t. j. około 1 miljona ludności rolniczej, nie wliczając w to należnego kontyngentu robotnikow, rzemieślników, inteligencji. Realizacja planu rozpoczęta.

## Z WYDAWNICTW.

Nakładem Komisji Domów Ludowych przy Centr. T. O. i R. P. w Warszawie wyszła onegdaj nader cenna dla pracowników świetlicowych praca p.t. „ŚWIETLICA, ZADANIA, METODY, FORMY PRACY I ADMINISTRACJA". — Regulski, Malinowski, Scsiński. Już sam tytuł mówi za siebie. Książka ta znaleźć się winna w ręku każdego pracownika oświatowego. W literaturze, dotyczącej pracy świetlicowej stanowi pokaźny dorobek.

Wydawnictwa muzyczne powiększyło ostatnio bardzo cenne czasopismo p. t. „ZESPÓŁ MANDOLINOWY". Pisemko redagowane przez prof. Sachsego nader popularnie, zawiera moc pożytecznych wskazówek i informacyj. Posiada nadto stały dodatek nutowy w łatwym układzie na mandolinę i gitarę. „Zespół Mandolinowy" polecić należy wszystkim naszym mandohnistom, a zwłaszcza kierownikom kółek muzycznych. Wychodzi w połowie każdego miesiąca. Prenumerata roczna 4.50 zł. Redakcja i administracja: Katowice, ulica Polna 6.

**Materjały do „Świetliczanina“ należy przesyłać najpóźniej do 15 każdego miesiąca.**

## MODNA ZABAWKA.

Upodobania ludzkie, za.eżne od czasu, terenu, psychiki mas zmieniają się często. Uskrzydla je, rozprowadza i emocjonuje nowość, błyskotliwość, ambicja wyróżnienia się z pospólstwa, czy też wyżycia się w „dobrym tonie". Przechodzą więc po świecie jak fala, jedna za drugą, coraz burzliwsze, głośniejsze.

Taki powszechny rozgłos i manję pasjonowania się wniosła obecnie niewinna zabawka, zwana z murzyńska „Yo-Yo".

Przyszła do nas z Kanady. Niektórzy dowodzą, że rodowodu jej srukać należy w starożytnych czasach, na antycznych rzeźbach. Że nie jest całkiem nowością można się przekonać z opisów zwyczajów już XIX wieku. Nawiasem mówiąc zabawka jest prosta, a jednak miła i wygodna.

Sporządzenie jej nie przedstawia dużych trudności. Składa się bowiem jedynie z drewnianego krążka i sznurka.

Yo-yo jest pożądaną zabawką nawet i w zespołach świetlicowych. Wyrabia bowiem zręczność palców, ćwiczy opanowanie, koordynuje ruchy. Można więc- na wzór innych mistrzostw urządzić mistrzostwa yo-yo! Za podstawę przy tychże można wziąść czas kręcenia, największą ilość figur, lub też ich najładniejsze wykonanie jak rzuty w górę, w bok i t. p Wykonać zabawkę możemy sami. Modna to zabawka, ale pożyteczna, przydatna!

## Z naszej skrzynki pocztowej.

Kochany Świetliczaninie!

Powstanie własnego naszego pisma świetlicowego należy powitać z najwyższem uznaniem. Bo doprawdy w czasach, w których dzienniki i pisma różne, podają przeważnie tylko recenzję, opisy kradzieży, morderstw i przestępstw najróżnorodniejszych, zda się człowiekowi, że wszystko na świecie już żyje takiem nienormalnym trybem życia.

Wzmagające się bezrobocie i kryzys wzmacnia jeno nienawiść jednych przeciw drugim. Gdzie tylko człowiek się ruszy wszędy złość, nieprawość, bezmyślność. Coraz mniej kultury.

By ktoś odważył się inaczej myśleć, czynić, ani mowy. I to na całym świecie. A przecież wpatrując się głębiej w życie, zauważymy tu i ówdzie wprawdzie nieliczne ale nieugięte grupy ludzi, którzy walczą o godność człowieka, o jego prawa do życia kulturalnego, o jego duszę. Zwykle zbyt czarno wokoło spoglądamy. Nie chcemy widzieć światła! Nie staramy się widzieć, że *na świecie nie wszystko* ***jest złe.***

A jedną z tych jaśniejszych kart, to Świetliczanin.

Zdaję sobie sprawę z trudności przy wykonywaniu tegoż, ale życzę mu, by rósł jaknajzdrowiej i przychodził do nas częściej, by znalazł należytą opiekę wśród społeczeństwa a powszechną życzliwość i współpracę nas wszystkich.

*Roman O.*
uczestnik wykładów międzyświetlicowych.

Szanowna Redakcjo!

Bardzo wiele słyszałam i czytałam o świetlicach. Radabym z całego serca do nich uczęszczać, lecz niestety nie mogę. Mieszkam w Załężu a tam świetlicy żeńskiej jeszcze niema. Do Katowic za daleko, tembardziej, że i obuwie się niszczy bardzo. Czy nie dałoby się uruchomić *więcej świetlic* i to również i dla dziewcząt?

Bardzo o to proszę! Mam sporo wolnego czasu, bo nigdzie nie pracuję i chciałabym go w jakikolwiek sposób wykorzystać.

*Anna Piwkówna* — Załężę.

# DZIAŁ ROZRYWKOWY.

W dziale zagadek, zamieszczonym w 2-gim numerze „Świetliczanina" przez przeoczenie redakcyjne pominięto objaśnienie dotyczące podanej tamże do rozwiązania wizytówki, co niniejszem uzupełniamy.

2. WIZYTÓWKA — 4 pkt.

Antoni Alojzy Duszmet — Poczajów.

***Pewien świetliczanin czyta jedno z arcydzieł naszej literatury, zaczynające się od słów... Odgadnąć: Jałcie dzieło? Jakich słów?***

Ponieważ dotyczas nadesłane rozwiązania są b. nieliczne i źle zredagowane, przedłużamy termin nadsyłania rozwiązań do 31 grudnia b. r W najbliższym numerze podamy nową serję zagadek i szarad.

## Na fundusz prasowy „Świetliczanina" złożyli:

Inż. Al. Ciszewski, Michałkowice — 25 zł.. Bank Polski. Katowice — 10 zł., inż. Drozdowski) Katowice — 5 zł., „Fala", Polskie Zakłady Pap.— 10 zł., „Vesta" Bank Wz. Ub. Katowice — 5 zł., F. Sakański, K. Huta — 10 zł., M. Bakoś, Katowice — 5 zł., inż. J Janosz, Stare Bielsko — 5 zł., Jerzy Wikowski, Lwów — 5 zł . M. Wieliński, Lwów — 5 zł., W. Precht, Ostrowiec Kiel.— 5 zł., Centrala Rolników, Katowice — 5 zł., Izba Przemysłowa Woj. Śląsk. -• 20 zł

Szanownym Ofiarodawcom składamy na tem miejscu jaknajśerdeczniejsze podziękowanie.

## Odpowiedzi Redakcji.

*Promyki: Szarotka, Niezapominajka i J. Bohmówna.* Znajwiększą przyjemnością zamieścilibyśmy w tym numerze prace konkursowe, ale brak miejsca zmusza nas do przesunięcia ich do następnych numerów. Piszcie nadal do Świetliczanina nawet i bez konkursu. Dziękujemy.

*Grychtol L, Zawodzie.* Radzimy dużo czytać a jeszcze więcej ćwiczyć się w poprawnem pisaniu. Narazie nie pójdzie.

Wszystkim, którzy nam nadesłali życzenia „owocnej pracy i rozwoju pisemka" jaknajserdeczniej dziękujemy i zapraszamy do współpracy.

**Oddawajcie swe książki do oprawy pracowni robót ręcznych prowadzonej przez świetliczan przy ul. Pocztowej 16 III p. pokój 1. Pracownia czynna codziennie w czasie od 9 do 15 godz.**

**Odbito na papierze z fabryki ,,Lignoza" 8p. Akc.**



**Od następnego numeru ,,ŚWIETLIGZANIN" wychodzić będzie jako miesięcznik.**

CENNIK OGŁOSZEŃ: */i str- — 150 zł."; 1/2 str — 80 zł.; 1/4 str. — 45 zł.; 1/8 str. — 25 zł.; 1/16 str. — 15 zł.

**PRENUMERATA:** Świetliczanin obecnie jest dwumiesięcznikiem i kosztuje rocznie **z przesyłką pocztową 2 zł.,** przyczem na poczet nadesłanej prenumeraty wlicza się jedynie należność za faktycznie wysłane numery licząc za 1 egzemplarz 40 gr. z przesyłką. Prenumeratę należy przesyłać na konto czekowe „Świetliczanina„ **P. K. O. Jfe 302.335.**

**Pojedynczy egzemplarz z przesyłką pocztową kosztuje 40 groszy.**

Adres redakcji i administracji:
**Komisja Świetlicowa Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Katowicąch, ul. Pocztowa 16 III p.**
Telefon Redakcji i Administracji: **Katowice 33-14.**

Redaktor: A. A. Siwiec, Katowice, plac Dr. Rostka 2. Wydawca; Komisja Świetlicowa

Drukarnia, Introligatornia „ST. ŚWIĘCKI", sp. z ogr. odp., Dąbrowa Górnicza, ui. Sobieskiego 19 I piętro.